

O Portiusie i jego wielkiej współpracy handlowej z Węgrami w XVII stuleciu dowiedział się od przedstawicieli krośnieńskiego stowarzyszenia oraz jego węgierskich członków, znanych osobistości, w krainie "bratanków". Z pewnością o historii tego wielkiego kupca z Krosna jest coraz to głośniejsz w Polsce, na Węgrzech i Słowacji.

- Kilka lat, dokładnie pięć, tyle czasu potrzeba było krośnieńskiej grupie lokalnych patriotów, aby patron ich stowarzyszenia

Wielki krośnianin na pamiątkowej tablicy w węgierskim Tokaju

I zabiły dzwony...

TOKAJ: Na doroczny międzynarodowy festiwal wina i celebrację odsłonięcia pamiątkowej tablicy Roberta Wojciecha Portiusa z Krosna, burmistrz miasta János Májer zaprosił ambasador RP na Węgrzech, władze wojewódzkie, miejskie oraz Prezesa Stowarzyszenia Portius



Pasowanie Prezesa stowarzyszenia Portius na Rycerza Win Tokajskich

został czczony i honorowany nawet poza granicami kraju. Na początku zeszłego roku zorganizowano w Krośnie międzynarodową konferencję promującą postać Portiusa jako flaga narodowa. Piwnica stoi otworem dla polskich turystów, którzy chcą degustować tokajskie wina. W miejscowości Tokaj nie można spotkać wielu poloników. Jest tylko dziewiętnastowieczny wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem "Pod Twoją Obronę" oraz w muzeum wina, na starej drewnianej belce do prasy winiarskiej ktoś przed laty wydlutował nazwisko "Radwański". Od soboty 26

czek pełnych płynnego tokajskiego złota. W najbardziej reprezentacyjnym miejscu piwnicy obok portretu Portiusa stoi zawsze biało-czerwona polska flaga narodowa. Piwnica stoi otworem dla polskich turystów, którzy chcą degustować tokajskie wina. W miejscowości Tokaj nie można spotkać wielu poloników. Jest tylko dziewiętnastowieczny wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem "Pod Twoją Obronę" oraz w muzeum wina, na starej drewnianej belce do prasy winiarskiej ktoś przed laty wydlutował nazwisko "Radwański". Od soboty 26

przedsiębiorcy, prawnicy, adwokaci, artyści oraz dziennikarze. Byli również goście w Warszawie, Łodzi i Stanów Zjednoczonych.

Zarząd stowarzyszenia Portius, specjalnie na tę okoliczność, wystąpił po raz pierwszy w strojach wzorowanych na ubiorze Portiusa z jego portretu, który od wieków wisi w kaplicy Św. Piotra i Pawła w krośnieńskim kościele farnym.

Uroczystego odsłonięcia tablicy

"Nie wyobrażam sobie, aby dobry Bóg, którego za życia tak bardzo umiłowałeś, sprawił Ci pośmiertnie większą łaskę jak to, że przez następne wieki ta tablica z Twoją podobizną będzie głosić Twoją chwałę tu, w stolicy wina królów i króla win, w pięknym i romantycznym Tokaju."

W sierpniu festiwal wina

Stowarzyszenie Portius jest organizatorem corocznego, międzynarodowego Festiwalu Win Węgierskich im. Portiusa w Krośnie. W tym roku odbędzie się on w dniach 24 - 26 sierpnia. Na festiwalu spotykają się miłośni-



Członkowie Zarządu Stowarzyszenia Portius w paradnych strojach z epoki



Krośnianie na tle góry Tokaj

grzech, otworzono przy udziale władz miasta Krosna i przedstawicieli stowarzyszenia Portius imponującą piwnicę winiarską o nazwie "Portius".

Dziesiątki beczek z tokajskim złotem

Miejsce usytuowania piwnicy jest niezwykle urocze. Hercekt to enklawa winiarska wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Piwnica należy do Richarda Hörcsika Jr., członka stowarzyszenia Portius. W piwnicy o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych leżą dziesiątki beczek z tokajskim złotem.

maja 2007 roku na ścianie zabytkowego węgierskiego budynku w centrum miasteczka prezentuje się tablica z Portiusem oraz polskim i węgierskim tekstem: Robert Wojciech Portius (1600 - 1661) "Mieszczanin i kupiec miasta Krosna. Pierwszy wielki importer win tokajskich do Polski. Dostawca tokajów na dwory królewskie w Europie" Urząd Miasta Tokaj.

Na tę uroczystość przyjechała też delegacja Urzędu Miasta Krosna oraz autorzy członków i sympatyków stowarzyszenia Portius. Przyjechały znane krośnieńskie postacie:

Portiusa w Tokaju dokonali: ambasador RP, burmistrz Tokaju oraz prezes stowarzyszenia Portius Zbigniew Ungeheuer, który zwrócił się do licznie zebranych i samego Portiusa tymi słowami: "Portiusie!, to tokajskie wino, z którym potoczyłeś swój los kupca i mecenasa sztuki sprawiło, że stałeś się nieśmiertelny!". Na te słowa, w tokajskich kościołach zabiły dzwony. Nie była to pełna godzina. Zbigniew Ungeheuer kontynuował:

cy wina, kultury i sztuki z kraju i z zagranicy. Koncertują euroregionalne zespoły muzyczne i taneczne. Prezentują się bractwa rycerskie. Odbijają się sympozja naukowe i spotkania z ciekawymi ludźmi. Do dyspozycji turystów i zaproszonych gości stoi piękny krośnieński Rynek, liczne kościoły, muzea i zabytki. Odbijają się degustacje win węgierskich połączone z prezentacją historii i kultury regionu. Degustacje odbywają się w krośnieńskich piwnicach i zabytkowych pomieszczeniach, a także na zamku Kamieniec i dworze zie-



W piwnicy Portius leżą dziesiątki beczek z płynnym złotem Tokaju

nasze polskie wielkie osobowości. Kiedyś ten region był jednym wielkim kulturowym obszarem, który przez wieki żywo z sobą współpracował we wszystkich dziedzinach. Od tysiąca lat łączył się z sobą przez koligacje panują-



Odsłonięcie tablicy Portiusa w Tokaju. Od lewej: Ambasador RP Joanna Stempińska, Burmistrz Tokaju Majer Janos, Zbigniew Ungeheuer

miańskim w Kopytowej. Co roku organizowany jest bieg "O Skarb Portiusa".

- Jesteśmy przekonani, że jako Polacy i miłośnicy tradycji musimy być bardzo aktywni w Euroregionie Karpaccim. Musimy wprowadzać w tę krainę

cych rodów, przenikanie się kultur i handel. Dzisiaj stajemy przed nowym nieodwracalnym procesem jednoczenia Europy a Euroregion Karpaccim jest i musi być tej Zjednoczonej Europy perłą - dodaje Zbigniew Ungeheuer.

Łukasz Wilusz

Robert Wojciech Portius

- imigrant ze Szkocji. Przybył do Krosna na początku lat dwudziestych XVII w. Na handlu węgierskim winem zbudował fortunę, stając się postacią której legenda przetrwała do dnia dzisiejszego. W Krośnie ożenił się z Anną, wdową po Bartłomieju Mamrowiczu, łącząc się tym samym z wpływową krośnieńską rodziną Hesnerów. Po kilku latach zerwał współpracę ze swoimi rodakami ze Szkocji, którzy również w Krośnie handlowali węgryzmem, Janem Laurenstem i Bartłomiejem Inesem. W połowie XVII stulecia całkowicie zmonopolizował handel węgierskim winem. Kupował go za olbrzymie, na tamte czasy, pieniądze, i sprzedawał na terenie większych miast Polski oraz daleko za granicę, nawet do Szkocji. Był faktorem i serwitorem królewskim.

Własnym kosztem odbudował po pożarze krośnieński kościół Farny i wyposażył go w obrazy, ołtarze i kaplice. Wybudował dzwonnice, która do dziś zachwyca swoim pięknem i stanowi wizytówkę miasta. W jej wnętrzu olbrzymie dzwony jego fundacji Jan, Marian i Urban do dnia dzisiejszego głoszą po całej okolicy jego chwałę. Był w 1657r. Komendantem Miasta Krosna, mianowanym przez króla Jana Kazimierza. W tym też czasie, przy pełnym zaangażowaniu nadzorczym i finansowym wybudował Portius ponad trzysta metrów nowych miejskich murów obronnych, wyremontował bramę Węgierską i wykonał wiele inwestycji służących obronności miasta. W 1658 przeznaczył Portius pokaźne środki finansowe na naukę krośnieńskich dzieci przez bakałarza z Akademii Krakowskiej. Tej niezwykłej dla Krosna postaci życie nie oszczędziło trosk i tragedii. W niewyjaśnionych okolicznościach zmarła jego trójka dzieci, córki Wiktoria i Agnieszka oraz syn Stanisław. Żona Anna zmarła wcześniej, bo już w lutym 1648 roku. Pozostał sam. Dzięki swej zręczności i poparciu królewskiemu był dumnym kupcem i mecenasem sztuki na modłę wręcz nowożytną, czego okoliczna szlachta i zubożali kramarze nie mogli mu wybaczyć.

ROBERT WOJCIECH PORTIUS zmarł 15 stycznia 1661 r. Pochowany został 10 lutego w kaplicy Św. Piotra i Pawła, którą sam ufundował, gdzie spoczywały już zwłoki jego żony Anny oraz trójki dzieci.